

rodzina

NR 8
(1667)
2002

MIESIĘCZNIK KATOLICKI ● SIERPIEŃ ● CENA 2 ZŁ



**Wniebowzięcie
Najświętszej
Maryi Panny**
— mal. Francesco
Solimena
(XVII/XVIII w.),
Barra (Włochy)

„Jego twarz zajaśniała jak słońce, odzienie zaś stało się białe jak światło” (Mt 17, 2)

W sierpniu obchodzimy uroczystość Przemienienia Pańskiego. Czym jest właściwie przemienienie — w popularnym rozumieniu tego słowa? Być przemienionym — to znaczy zmienić wygląd. Tak było i z Jezusem. Ewangelisti przekazują nam następujący opis tego, co wydarzyło się na górze Tabor:

„Po sześciu dniach Jezus bierze ze sobą Piotra, Jakuba i brata jego, Jana, i prowadzi ich na górę wysoką osobno. Tam przemienił się wobec nich: Jego twarz zajaśniała jak słońce, odzienie zaś stało się białe jak światło. A oto ukazali im się Mojżesz i Eliasz, którzy rozmawiali z Nim. Wtedy Piotr rzekł do Jezusa: *Panie, dobrze jest, że tu jesteśmy; jeśli chcesz, postawię tu trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza*. Gdy on jeszcze mówił, oto obłok świetlany ostonił ich, a z obłoku odezwał się głos: *To jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie, Jego słuchajcie!* Uczniowie, słysząc to, upadli na twarz i bardzo się zlekli. A Jezus zbliżył się do nich, dotknął ich i rzekł: *Wstańcie, nie lękajcie się!* Gdy podnieśli oczy, nikogo nie widzieli, tylko samego Jezusa. A gdy schodzili z góry, Jezus przekazał im mówiąc: *Nie opowiadajcie nikomu o tym widzeniu, aż Syn Człowieczy zmartwychwstanie*” (Mt 17, 1-9).

Św. Łukasz pisze, że uczniowie Jezusa „ujrzeli Jego chwałę” (9, 32). Kiedy używa się wyrażenia „chwała” w stosunku do Boga, ma ono oznaczać Boga w Jego pełni.

Tylko św. Łukasz, opisując to wydarzenie, przekazuje pewien szczegół, mianowicie, że Mojżesz i Eliasz rozmawiali z Jezusem o bliskim Jego „odejściu” w Jerozolimie. Odejście oznacza tu odejście z tego świata, zmartwychwstanie i wniebowstąpienie.

I Mojżesz, i Eliasz wstępowali na Synaj; to że łączą się z Jezusem na innej górze oznacza, że wraz z Nim wypełniły się czasy, że teraz jest już nowy Synaj.

I jeszcze jedno wydarzenie: „Zjawił się obłok i ostonił ich: zlekli się, gdy tamci wchodzili w obłok” (Łk 9, 34). „Obłok” to drugie wyrażenie „chwały” Bożej. Tutaj symbolizm jest bardzo wyraźny: ukazuje Boga — zasłaniając Go jednocześnie. Jest to tajemnica obecności-nieobecności, lub raczej obecności widzialnej i niewidzialnej, będącej tu, lecz niedostępnej.

W Przemienieniu Jezusa najważniejszym nie jest świadectwo Mojżesza i Eliasza, ani „chwała” Chrystusa, ani nawet obłok, ale Głos; z obłoku rozległ się Głos, który mówił: „To jest Syn najmilszy, w któ-

rym mam upodobanie, Jego słuchajcie!” (Mt 17, 6). Jest to ponowna interwencja Boga-Ojca, która już miała miejsce podczas chrztu Jezusa (Łk 3, 22). Ale podczas Przemienienia zjawia się element dodatkowy o kapitalnym znaczeniu, wezwanie skierowane do trzech uczniów: „Jego słuchajcie”. Głos ten nawołuje, by zaufali słowu Jezusa, uwierzyli Mu, a szczególnie w tej chwili, kiedy głosi On jednocześnie śmierć i zmartwychwstanie.

Uczniowie Jezusa dopiero po Zmartwychwstaniu rozumieją, co oznacza Przemienienie i co mówi Głos. Czym jest on jednak dla uczniów w chwili, kiedy go usłyszeli? Są przerażeni, zdziwieni, strwożeni.

Przemienienie Jezusa na górze Tabor miało cel podwójny: miało przygotować Apostołów na przyszłą mękę ich Mistrza i przekonać ich, że warto jest uwierzyć Jezusowi i całkowicie powierzyć Mu siebie. Przemienienie Jezusa było też odpowiedzią na pełną lęku i trwogi postawę Piotra, jaką zajął on, gdy usłyszał o czekającej Jezusa męce. Chrystus chciał go poczyć, że Mesjasz może, a nawet musi podjąć cierpienie, aby tą drogą jeszcze promienniej zajaśniała Jego chwała. Przemienienie na górze Tabor było także nagrodą dla Apostołów za ich wiarę.



Franciszek z Sieradza

„Wniebowzięcie Matki Boskiej” (część środkowa tryptyku z Warty, przed 1475 r., Włocławek)

Z Połania do dusz

W Niebiosa byłaś wzięta przez Syna

*Jakkolwiek to nad rozum, o Maryjo Panno,
Godnaś jest, iżbyś Duszom pięknie dobrych ludzi
Była Matką, co Boga z tona swego budzi,
A jaśnieje czystością słodką, nienaganną.*

*Jakkolwiek to nad rozum, o Panno Maryjo,
Niechaj Twego Poczęcia Nieskalane Dziwo
Przyświeca znojom Duszy gwiazdą miłościwą,
Kojące Tajemnice niechaj się w nim kryją.*

*Podle Krzyża Chrystusa Radość nienaganną
Płakałaś w czystej Duszy, o Synu wiedząca,
Że jeno ludzkim oczom zaszedł, na wzór Stońca,
Jakkolwiek to nad rozum, o Maryjo Panno.*

*Zaiste i w Niebiosa przeczystą liliją
Byłaś wzięta przez Syna, iżbyś zasiadała
Z Nim na Stolicy wiecznej i przeto Ci chwała.
Jakkolwiek to nad rozum, o Panno Maryjo...*

Józef Ruffer (1878-1940): *Maryja Panna*

Ś.†P.

Biskup

Tadeusz MAJEWSKI

1926 — 2002

W dniu 7 maja 2002 r., po ciężkiej chorobie, opatrzony Świętymi Sakramentami, zmarł w szpitalu w Warszawie, w wieku 76 lat, biskup Tadeusz Majewski.

Pochowany został 16 maja 2002 r. na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie, w kwatery „D” Kościoła Polskokatolickiego, obok swojej małżonki Stanisławy z domu Kalwara, zmarłej dwa miesiące wcześniej, w wieku 93 lat.



Bp Tadeusz Majewski, syn Feliksa i Józefy z domu Bali, urodził się w Warszawie 13 grudnia 1926 r. Do Kościoła Polskokatolickiego zgłosił się w 1951 roku i po kilku miesiącach został wyświęcony na kapłana w Płocku, przez biskupa Jakuba Próchniewskiego z Kościoła Starokatolickiego Mariawitów.

W Kościele Polskokatolickim ks. Tadeusz Majewski pełnił posługę duszpasterską i różne urzędy i godności: proboszcza parafii katedralnej w Warszawie, Kanclerza Kurii Biskupiej, infułata, wikariusza generalnego i administratora diecezji krakowskiej.

5 lipca 1966 r. V Ogólnopolski Synod Kościoła Polskokatolickiego wybrał ks. Tadeusza Majewskiego na urząd biskupa ordynariusza diecezji warszawskiej. Sakry biskupiej elektowi udzielił 10 lipca 1966 r. bp Leon Grochowski — Pierwszy Biskup Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego w USA, przy współudziale bpa Juliana Pękali oraz biskupów Kościoła Starokatolickiego Mariawitów.

VI Ogólnopolski Synod Kościoła Polskokatolickiego 15 maja 1975 r. powierzył biskupowi Tadeuszowi Majewskiemu urząd zwierzchnika Kościoła Polskokatolickiego, który to urząd sprawował do końca 1994 roku.

1 stycznia 1997 roku bp T. Majewski, ukończywszy 70 lat życia, zgodnie z Prawem Wewnętrznym Kościoła, złożył urząd ordynariusza diecezji warszawskiej i przeszedł na emeryturę.

Pogrzebem — z woli Zmarłego — zajął się adoptowany przezeń syn, pan Jerzy Pankowski.

Nabożeństwo pogrzebowe odbyło się 16 maja 2002 r. w katedrze polskokatolickiej pw. Św. Ducha w Warszawie. Mszy Świętej koncelebrowanej przewodniczył bp Wiesław Skołucki — ordynariusz diecezji wrocławskiej. Współkoncelebrowali księża infułaci: Kazimierz Bonczar i Henryk Buszka. W prezbiterium zajęli miejsca: po prawej stronie bp Wiktor Wysoczański — zwierzchnik Kościoła i ordynariusz diecezji warszawskiej, bp Jerzy Szołtyś —

ordynariusz diecezji krakowsko-częstochowskiej, bp Bernhard Heitz — zwierzchnik Kościoła Starokatolickiego w Austrii, który był delegatem arcybiskupa Utrechtu — przewodniczącego Międzynarodowej Konferencji Biskupów Starokatolickich, abp Jeremiasz — ordynariusz diecezji wrocławsko-szczecińskiej Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego w Polsce. Po lewej stronie ołtarza w prezbiterium miejsca zajęli duchowni — przedstawiciele Kościołów chrześcijańskich zrzeszonych w Polskiej Radzie Ekumenicznej.

W nabożeństwie pogrzebowym uczestniczyła rodzina Zmarłego, adoptowany syn, Jerzy Pankowski wraz z małżonką, kapłani i wierni Kościoła Polskokatolickiego.

Egzekwie przy trumnie odprawił bp Wiesław Skołucki w otoczeniu biskupów i duchowieństwa.

Od bramy cmentarnej do grobu kondukt prowadził bp Wiktor Wysoczański, w otoczeniu biskupów. Kapłani, pod przewodnictwem ks. dziekana Jacentego Sołtysa, w czasie drogi do grobu śpiewali psalm pokutny „Zmiłuj się nade mną Boże, według łaski Twojej...”

Poświęcenia grobu dokonał i modlitwom przy grobie przewodniczył bp Wiktor Wysoczański — zwierzchnik Kościoła. Słowa pożegnania w imieniu Biskupów Starokatolickich Unii Utrechckiej przekazał bp Bernhard Heitz. W imieniu duchowieństwa i Kościoła Polskokatolickiego w ciepłych słowach pożegnał Zmarłego ks. infułata Stanisława Bosy — Sekretarz Rady Synodalnej Kościoła Polskokatolickiego w RP. W imieniu rodziny Zmarłego, pożegnał ks. dr Eugeniusz Elerowski.

Na zakończenie ceremonii pogrzebowych wznieśli modlitwę do Bożej Matki w pieśni „Witaj Królowo Nieba i Matko litości...”

„Bóg dał, Bóg wziął, niech imię Pańskie będzie błogosławione” (Hiob 1, 21).

15 sierpnia

Wniebowzięcie Maryi

Nie będzie chyba przesadą twierdzenie, że naród polski ma w specjalny sposób zakodowaną w duszach cześć dla Najświętszej Maryi Panny. Na przestrzeni roku kościelnego nie ma prawie miesiąca, by kalendarz liturgiczny nie przewidywał Jej święta. I tak w miesiącu sierpniu (15 sierpnia) obchodzimy uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny.

Warto przypomnieć, że na terenie parafii polskokatolickich w naszym kraju wzniesiono wiele świątyń pod wezwaniem Maryi Bogarodzicy. W miesiącu maju i październiku gromadzimy się licznie u stóp Jej ołtarzy, by wspólnie śpiewać litanie loretańską lub odmawiać różaniec.

Dlaczego Kościół oddaje tak wielką cześć Maryi?

Najświętsza Maryja Panna jest matką Syna Bożego, Jezusa Chrystusa, a więc Bogarodzicą, wybraną przez Boga.

Maryja jest najświętsza ze wszystkich świętych, jacy do tej pory żyli i jeszcze żyć będą. Czyż mogło być inaczej? Wszak Bóg musiał w sposób szczególny przyozdobić duszę Maryi, by Jej ciało mogło być godnym mieszkaniem Jego jednor-

zonego Syna, który — jako Bóg — jest najwyższą świętością.

Boża Rodzicielka jest również naszą Matką i na pewno chce nam pomóc w każdej potrzebie. Do Maryi zanosimy swe modły, wierząc, że Ona jest w Niebie. Jest tam razem ze swoim Synem, a naszym Panem, Jezusem Chrystusem. Wierzmy, że jako nasza Matka, zna nasze troski, zmartwienia i bóle. Ona wie, co to jest cierpienie, samotność, opuszczenie i wzgarda. Ona wie, co znaczy dla człowieka łaska siły, co znaczy zdolność wytrwania w wierze i życie godne miana dziecka Bożego. Ona wie, że najważniejsze jest pełnienie woli Bożej. Pragnie być naszą pośredniczką na drodze wiodącej do Jej Syna — do Nieba.

Prawda o wzięciu Maryi z duszą i ciałem do chwały Nieba, poświadczona przez Tradycję w przekazach dających wyraz przekonaniu wiary, weszła na stałe do liturgii i pobożności Kościoła. A znane od piętego stulecia święto Wniebo-



Zaśnięcie Matki Boskiej, ok. 1460, Naramice

wzięcia Maryi (15 sierpnia) wskazuje na trwające odąd powszechne i zgodne przekonanie Kościoła.

Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny jest dziełem Boga. Nie jest tak jak Zmartwychwstanie i Wniebowstąpienie Jezusa Chrystusa fundamentem naszej nadziei na zmartwychwstanie, ale jest owocem Chrystusowego zmartwychwstania i wywyższenia, a przez to umocnienia naszej nadziei.

Rozmyślanie: M. Quoist

Etapy na drodze Chrystusa i ludzi

Umieć się zatrzymać

Bardzo często człowiek dzisiaj jest bierny w stosunku do samego siebie, bo też nie ma czasu, albo nie umie się zatrzymać, popatrzeć na siebie, żeby zdać sobie sprawę z siebie samego. Na skutek rezygnowania z siebie już nie śmie się skupić, bo zaraz by mu się brutalnie narzuciły obowiązki wzbudzające w nim lęk. Gdy biega, wydaje mu się, że żyje. W gruncie rzeczy sam się oszałamia, wymyka się sobie samemu i skazuje na

życie instynktami. Gdyby się zgodził zatrzymać, byłby to pierwszy akt, który mógłby mu pomóc w odzyskaniu siebie.

Jeśli zawsze „puszczasz” swój wóz bardzo szybko, zużywa się motor.

Jeśli bez przerwy żyjesz w napięciu, twoje ciało i duch za szybko się zużywają.

Na skutek biegania nie spotkasz nikogo, a co ważniejsze — sam z sobą się nie spotkasz.

Jeśli chcesz uchwycić to, co w tobie jest głębszego, musisz się nauczyć zatrzymać.

Gdy jesz na stojąco, źle trawisz. Usiądź.

Gdy myślisz biegnąc, myślisz źle. Usiądź.

Nie czekaj, aż Bóg się zatrzyma, żebyś mógł zdać sobie sprawę, że istniejesz. Wtedy będzie już za późno, już nie będziesz mógł zbierać zasług.

Wychowawca, który jest umęczony przez swych uczniów, chciałby uciec z klasy.

Gospodyni, która wszystko zaniedbuje, nie lubi swego domu.

Człowiek, który przestał nad sobą panować, „opuszcza się”,

Modlitwa ekumeniczna w Zielonej Górze i Żaganiu

Tydzień poprzedzający uroczystość Zesłania Ducha Świętego jest dla Kościołów Zielonogórskich Tygodniem Modlitwy o Jedność Chrześcijan. Od wielu już lat w tym czasie chrześcijanie, odwiedzając poszczególne świątynie, zastanawiają się w czasie modlitwy nad problemem podzielonego Kościoła, jak również rozważają, co należy uczynić, aby jedność chrześcijan została przywrócona. Siłą Kościoła jest niewątpliwie modlitwa. To właśnie czynią wyznawcy poszczególnych Kościołów, uczestnicząc w nabożeństwach ekumenicznych. Poza modlitwą, która jest fundamentem wszelkich działań na rzecz jedności, jest również wzajemne poznanie. Ludzie z poszczególnych Kościołów nie tylko się modlą do jednego Boga, ale również współuczestniczą w liturgii innych Kościołów, poznają ją, doświadczają jej piękna. Jest to również okazja do wzajemnego poznania, nie tylko ze strony duchownych, ale i świeckich, którzy często mieszkają w tym samym mieście, chodzą tymi samymi chodnikami, mieszkają koło siebie i wspólnie pracują na rzecz dobra wspólnego.

Atmosfera „Tygodnia Modlitwy o Jedność” jest bardzo dobra w naszym środowisku, którą tworzą poszczególni wierni i duchowni. Potrzeba jedności, o którą prosił Jezus Chrystus swojego Ojca w Wieczerniku wyżyła do dziś. Ludzie są zbudowani, jeżeli widzą w swoich świątyniach przedstawicieli innych Kościołów. Tym bardziej rozumieją potrzebę szybkich zmian w tym kierunku. Ekumenia jest nakazem czasów, w których żyjemy; My, duchowni, powinniśmy widzieć potrzebę zbudowania tej jedności.

Ludzie są zmęczeni podziałami, waśniami w świecie i w Kościele. Pragną przede wszystkim w Kościele dostrzec ducha wzajemnego zrozumienia i akceptacji w poszukiwaniu wspólnej drogi, prowadzącej do naszego Ojca. W środowisku zielonogórskim takie działania podejmują poszczególne Kościoły, nie tylko zrzeszone w Polskiej Radzie Ekumenicznej, chociaż to one są główną siłą napędową ruchu ekumenicznego.

Również w tym roku, w maju, odprawione zostały w poszczególnych Kościołach nabożeństwa ekumeniczne: **13 maja, Kościół Prawosławny** (ks. Antoni Habura); **14 maja, Kościół Ewangelicko-Augsburski w Żarach** (ks. Andrzej Dyczek); **15 maja, Kościół Chrześcijan Baptystów** (ks. Włodzimierz Swirydziuk); **16 maja, Kościół Polskokatolicki** (ks. Stanisław Stawowczyk); **17 maja, Kościół Polskokatolicki w Żaganiu** (ks. Stanisław Stawowczyk); **18 maja, Kościół Rzymskokatolicki** (ks. Zbigniew Stekiel); **19 maja, Kościół Ewangelicko-Augsburski** (ks. Dariusz Lik).

W parafiach polskokatolickich, w których duszpasterzuje ks. Stanisław Stawowczyk, kazania w tym roku głosili przedstawiciele Kościoła Rzymskokatolickiego; w Zielonej Górze: ksiądz dziekan prałat Zbigniew Stekiel, a w Żaganiu — ksiądz dziekan dr Władysław Kulka.

Zakończenie nabożeństw miało miejsce w świątyni Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, gdzie kazanie wygłosił proboszcz parafii polskokatolickiej ks. Stanisław Stawowczyk.

(S.S.)

Słowo Boże kieruje proboszcz i dziekan z Kościoła Rzymskokatolickiego w Żaganiu (w środku)



przechodzi przed drzwiami swego domu i nie śmie wejść.

Jeśli zalegasz z komornym, unikasz zetknięcia z właścicielem mieszkania.

Jeśli przez niedbalstwo bardzo dawno nie widziałeś przyjaciela, jesteś skrępowany i unikasz go.

Jeśli się boisz zatrzymać, boisz się spotkać ze sobą, a jeśli się boisz spotkać ze sobą, to znaczy, żeś się do siebie przyzwyczył, już siebie nie obawiasz się, własnych wymówek i wymagań.

Nie masz czasu się zatrzymać? Bądź szczery, w twojej aktywności masz chwile nie zajęte. Nie staraj się zapętnić ich hałasem, gazetą, towarzystwem.

Gdy czekasz u fryzjera, nie rzucaj się na czasopisma. Zatrzymaj się.

Masz chwile ciszy, nie puszczaj muzyki. Zatrzymaj się.

Jeśli ptywak podnosi głowę, to po to, żeby wziąć oddech.

Jeśli kierowca zatrzymuje się przed stacją benzynową, to po to, żeby tankować.

Jeżeli ty się zatrzymujesz, to po to, żeby zdać sobie sprawę z siebie, zebrać swoje władze, ustawić je i nakierować, a wszystko po to, żeby się całkowicie zaangażować w życie.

Zgoda na zatrzymanie się to zgoda na popatrzenie na siebie; zgoda zaś na popatrzenie na siebie to już zaangażowanie się, bo to jest przeniknięcie ducha we wnętrze domu.

Nie poznasz siebie i nie zrozumiesz człowieka inaczej, jak tylko w świetle Boga. Nie zadziałasz sku-

tecznie inaczej, jak tylko w zjednoczeniu z akcją Boga. Kiedy spotkasz się sam na sam, jednocześnie spotykaj się z Bogiem.

W ciągu dnia chwytaj wszystkie okazje, jakie nadarza ci życie, aby znowu nawiązać kontakt i zjednoczyć się z Bogiem:

czekanie na autobus,

na ugotowanie jajka na miękko,

na zagotowanie się mleka,

na ostudzenie smoczka...

Nie „zabijaj czasu”, choćby krótkiego, bo i on jest opatrnościowy, jest w nim obecny Pan. On wzywa cię do zastanowienia się, do postanowienia, żeby stać się człowiekiem!

Polskie społeczeństwo zaczyna się starzeć

Jeszcze jesteśmy stosunkowo młodzi. Na ulicach polskich miast nie widać jeszcze starości, tak jak to jest w niektórych miastach zachodniej Europy, gdzie ludzie statystycznie żyją dłużej niż w Polsce, a dzieci rodzi się równie niewiele. Na przykład: Amsterdam. Na ulicach Amsterdamu widać bardzo wielu dobrze wyglądających emerytów jeżdżących na rowerach, natomiast nie spotyka się prawie dzieci. Już na pierwszy rzut oka widać, że społeczeństwo holenderskie się starzeje.

Sytuacja w Polsce zmieni się jednak — i to drastycznie — po roku 2010. Zaczniemy się szybko starzeć, bowiem z rynku pracy zaczną odchodzić bardzo liczne roczniki wyżu demograficznego lat pięćdziesiątych. Jednocześnie w dorosłe życie będzie wkraczało pokolenie niżu demograficznego lat 90. Ręk do pracy będzie coraz mniej, co w jakimś stopniu rozwiąże problem bezrobocia. Jednakże stanie się tak, że na 100 osób w wieku produkcyjnym będzie przypadało 33 emerytów (osób w wieku 65 lat i starszych).

W następnej dekadzie, tj. w latach 2010–2020 w wiek emerytalny wejdzie około 2 milionów ludzi. W 2020 roku co piąty Polak będzie emerytem (21 procent) i to pod warunkiem, że w Polsce będzie się rodziło więcej dzieci niż obecnie. Dziesięć lat później, w 2030 roku, osoby w wieku emerytalnym stanowiąc będą 25 procent naszego społeczeństwa.

Starzenie się społeczeństwa jest pochodną dramatycznego spadku urodzin oraz wydłużania się przeciętnego życia Polaków. Z roku na rok rodzi się coraz mniej dzieci. Sytuacja społeczna i gospodarcza naszego kraju nie sprzyja podejmowaniu decyzji o posiadaniu potomstwa — rośnie bezrobocie, pogłębiają się problemy mieszkaniowe młodego pokolenia i nierówności społeczne. W tej sytuacji trudno się dziwić młodym ludziom, że akceptują posiadanie jednego, najwyżej dwójki dzieci, a decyząc o ich przyjsięciu na świat odkładają na później, na pierwszym miejscu stawiając może nie tyle karierę, co możliwość stałego zatrudnienia i godziwej płacy. Wiadomo bowiem, że pracodawcy źle patrzą na młode matki korzystające ze zwolnień lekarskich na dzieci. Pracodawcy wymagają dyspozycyjności, czego jednak nie można oczekiwać od kobiet obarczonych dziećmi.

Według najnowszego raportu Rządowej Rady Ludnościowej, nie należy się spodziewać, że w najbliższych latach młodzi ludzie zmienią swoje nastawienie do posiadania dzieci.

Demografowie już dziś ostrzegają, że im więcej starszych ludzi w społeczeństwie, tym większe koszty dla gospodarki i całego społeczeństwa. Nie będzie możliwe obniżanie kosztów pracy przez zmniejszanie obciążeń podatkowych przypadających na jednego pracownika. Duża liczba starszych osób to także wzrost wydatków na pomoc społeczną, a przede wszystkim na opiekę zdrowotną, co również obciąży budżet państwa. Odczuwają to boleśnie nawet zamożne kraje zachodniej Europy, które zaczęły się starzeć znacznie wcześniej niż Polska. Gwałtowne starzenie się społeczeństwa może też doprowadzić — co podkreślają demografowie — do pogorszenia sytuacji materialnej młodych ludzi, a w konsekwencji do konfliktów międzypokoleniowych.

Wiele wskazuje na to, że wyż demograficzny pierwszej połowy lat osiemdziesiątych, był ostatnim boorem urodzeniowym w Polsce. Od początku lat dziewięćdziesiątych liczba dzieci przypadająca na jedną kobietę w wieku tzw. rozrodczym gwałtownie się obniża. W roku 2000 na jedną kobietę przypadało 1,34 dziecka, co według kryteriów



ONZ świadczy o bardzo niskiej płodności społeczeństwa (prostą zastępowalność pokoleń gwarantuje 2,1 dziecka na kobietę w wieku rozrodczym). Nie ma jeszcze oficjalnych danych o urodzeniach w 2001 roku, ale z nieoficjalnych informacji wynika, że w ubiegłym roku współczynnik dzietności ponownie się obniżył i wyniósł mniej niż 1,3.

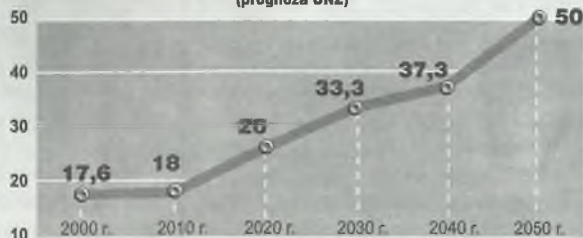
Demografowie zakładają jednak, że w ciągu najbliższych lat sytuacja ta poprawi się i w Polsce będzie się rodziło więcej dzieci, a młode rodziny będą się decydowały na posiadanie więcej niż jednego dziecka. Według tych szacunków, w 2015 roku na jedną kobietę będzie przypadało 1,59 dziecka i taki sam współczynnik utrzyma się przez następne 15 lat. Właśnie przy tym założeniu populacja emerytów będzie stanowiła 25 procent społeczeństwa. Jednak prognozy demograficzne dotyczące wzrostu płodności mogą się nie sprawdzić.

Według demografów w 2020 roku liczba osób uprawnionych do świadczeń emerytalnych wyniesie 8 milionów 200 tysięcy (w 2000 roku w Polsce było 5 milionów 700 tysięcy emerytów). Na 100 osób w wieku produkcyjnym będzie wówczas przypadało 70 osób w wieku nieprodukcyjnym, czyli dzieci i młodzieży oraz osób starszych (w 2000 roku na 100 pracujących przypadało 55 osób niepracujących).

Starzenie się społeczeństwa będzie miało wpływ na wzrost gospodarczy, poziom oszczędności i konsumpcji, na rynek pracy, poziom rent i emerytur, a także na system podatkowy.

Sytuacja ta stanowi wyzwanie dla wszystkich. Konieczne są nowe propozycje rządowe i nowe decyzje.

**Liczba osób w wieku 65 i więcej lat
w przeliczeniu na 100 osób w wieku 15-64 lata
(prognoza ONZ)**



REG

Biskup Hans Gerny

Biskup Hans Gerny zakończył urzędowanie i przeszedł na emeryturę. Ksiądz Biskup jest człowiekiem o głębokiej wrażliwości, który zawsze reaguje bardzo żywo na potrzeby innych Kościołów; szczególną uwagę poświęcał Polsce i Kościołowi Polskokatolickiemu. Trzeba podkreślić wielkie zaangażowanie bpa Hansa Gerny'ego w rozwój kontaktów między Polską a Szwajcarią; to m.in. dzięki Jego pomocy powstało centrum konferencyjne im. Bpa Edwarda Herzoga w Konstancinie, gdzie organizowane są międzynarodowe konferencje poświęcone problematyce teologicznej i ekumenicznej.

Bp Hans Gerny urodził się 26 czerwca 1937 roku w Olten, kanton Solothurn. Studia odbył w latach 1957-1961 na Wydziale Teologii Chrześcijańskokatolickiej Uniwersytetu w Bernie. W dniu 9 września 1962 roku przyjął święcenia kapłańskie i rozpoczął pracę duszpasterską w parafiach Kościoła Chrześcijańskokatolickiego. Bp Hans Gerny pełnił też wiele innych funkcji; współpracował z publicznym radiem i telewizją. Efektem tej pracy jest wiele audycji radiowych i telewizyjnych oraz artykułów w prasie kościelnej i świeckiej.

W roku 1985 ks. Hans Gerny został wybrany przewodniczącym konferencji generalnej duchownych Kościoła Chrześcijańskokatolickiego, a rok później Synod Narodowy tego Kościoła wybrał Go biskupem. Od tego czasu kieruje Kościołem Chrześcijańskokatolickim w Szwajcarii. Z tym stanowiskiem łączy się funkcja sekretarza Międzynarodowej Konferencji Biskupów Starokatolickich Unii Utrechckiej.

Od roku 1991 Biskup Hans Gerny jest członkiem Komitetu Naczelnego Światowej Rady Kościołów. W latach 1992-1994 pełnił funkcję przewodniczącego Wspólnoty Roboczej Kościołów chrześcijańskich w Szwajcarii.

Wdziąkalności ekumenicznej szczególnie wiele miejsca poświęcił Biskup Hans Gerny zaangażowaniu Kościołów starokatolickich w dialog z Kościołami prawosławnymi. Jest pełnomocnikiem do spraw stosunków z prawosławiem w Międzynarodowej Konferencji Biskupów Starokatolickich oraz członkiem Komisji nadzwyczajnej do spraw kontaktów z prawosławiem w Światowej Radzie Kościołów.

Bp Hans Gerny poświęca wiele uwagi kontaktom między Kościołem Chrześcijańskokatolickim a Kościołami w Polsce; wspiera wymianę myśli teologicznej, dzięki temu wielu studentów naszej Uczelni mogło studiować na Wydziale Teologii Chrześcijańskokatolickiej Uniwersytetu w Bernie.

W dniu 16 lutego 2001 roku Chrześcijańska Akademia Teologiczna w Warszawie nadała tytuł doktora *honoris causa* bpowi Hansowi Gerny'emu, zwierzchnikowi Kościoła Chrześcijańskokatolickiego. To najwyższe akademickie wyróżnienie otrzymał On za wkład w rozwój ekumenizmu oraz zaangażowanie w pojednanie między narodami. Promotor, bp prof. dr hab. Wiktor Wysoczański, w wygłoszonej laudacji, powiedział: „Chrześcijańska Akademia



Teologiczna w Warszawie, na mocy decyzji Senatu z dnia 25 stycznia 2001 roku, nadaje tytuł doktora *honoris causa* bpowi Hansowi Gerny'emu, zwierzchnikowi Kościoła Chrześcijańskokatolickiego Szwajcarii, sekretarzowi Międzynarodowej Konferencji Biskupów Starokatolickich, duchownemu, który dzięki osobistemu zaangażowaniu przyczynił się do rozwoju ekumenizmu w Europie, przede wszystkim dialogu starokatolicko-prawosławnego. Jego wkład w rozwój ekumenizmu czyni go jednym ze znakomitszych przedstawicieli starokatolickiej teologii dialogu. W tej laudacji przede wszystkim chcę podkreślić te osiągnięcia bpa Hansa Gerny'ego, które mogą służyć jako wzór do naśladowania w pracy dla dobra wspólnego”.

Bp Hans Gerny — doktor *honoris causa* ChAT — wygłosił wykład pt. „Wysiłki podejmowane na rzecz jedności chrześcijan” (tekst został opublikowany w Roczniku Teologicznym 2/2001).

Działalność bpa Hansa Gerny'ego sprzyjała budowaniu *koinonii* wspólnot starokatolickich, co jest szczególnie ważne w dzisiejszej sytuacji Kościołów tworzących Unię Utrechcką.

Biskup Fritz-René Müller

W kościele pw. św. Piotra i Pawła w Bernie (Szwajcaria), w dniu 9 maja br. (Wniebowstąpienie Pańskie), podczas uroczystego nabożeństwa ks. Fritz-René Müller otrzymał święcenia biskupie z rąk Arcybiskupa Utrechtu, dra Jorisa Vercammena; współkonsekratorami byli: biskup prof. Wiktor Wysoczański z Polski i biskup Joachim Vobbe z Niemiec. Bp Fritz-René Müller jest szóstym biskupem Kościoła Chrześcijańskokatolickiego Szwajcarii.

W dniu 9 maja br. do Kościoła pw. św. Piotra i Pawła w Bernie przybyło wielu znakomitych gości; biskupi z innych Kościołów starokatolickich, przedstawiciele eumenii; między innymi rzymskokatolicki biskup Kurt Koch i Martin Gächter, prezydent Szwajcarskiego Związku Kościołów Ewangelicznych, ks. Thomas Wipf, a Patriarchę Konstantynopola reprezentował biskup Makarios z Genewy; obecni byli takżej trzej biskupi z Anglikańskiej Wspólnoty Kościelnej. Z całej Szwajcarii przyjechali starokatolicy do Berna, aby wziąć udział w święceniach swego nowego biskupa. Nic więc dziwnego, że uroczyste wejście duchowieństwa, Rady Synodalnej Kościoła Chrześcijańskokatolickiego, świeckich gości honorowych i przedstawiciele wielu Kościołów zrobiło duże wrażenie. Oprawę muzyczną tej uroczystości przygotował chór katedralny „Voces Laudis”, pod kierunkiem Heleny Ringgenberg, młodzieżowy chór „sWinging ChriKas”, pod kierunkiem Desiree Stocker; a także Fanny Tschanz — skrzypce, Christoph Müller — wiolonczela, jak również Ines Schmid i Jörg Andreas Bötticher.

Gdy został odczytany akt wyboru ks. Fritz-René Müllera na biskupa (z dnia 24 listopada 2001 r.), wówczas główny konsekrator, Arcybiskup dr Joris A.O.L. Vercammen przekazał zgodę Unii Utrechckiej na konsekrację, a obecne władze Kościoła Chrześcijańskokatolickiego Szwajcarii jednomyślnie potwierdziły, iż pragną, aby ks. Müller był biskupem Kościoła. Zgromadzeni w świątyni uczestnicy uroczystości — śpiewając hymn — wezwali Ducha Świętego, aby ks. Fritz-René Müller wypełniał z boską pomocą swoją misję, a następ-



Biskup Fritz-René Müller złożył przed przedstawicielami Kościoła Chrześcijańskokatolickiego i przedstawicielami Związku i Kantonów przyrzeczenie wierności na konstytucję Kościoła i państwa.

Ja, Fritz-René Müller, przyrzekam niniejszym uroczystie przed Bogiem, przed przedstawicielami Chrześcijańskokatolickiego Synodu Szwajcarii i przed deputowanymi kantonów; Berna, Lucerny, Solothurn, Bazylea-miasto, Bazylea-kraj i Aargau, jako wybrany i wyswięcony biskup Kościoła Chrześcijańskokatolickiego Szwajcarii, oddający się obowiązkom jako sługa Jezusa Chrystusa, sumiennie wypełnić konstytucję Kościoła Chrześcijańskokatolickiego Szwajcarii, starannie przestrzegać prawa związkowego i kantonów w zakresie mi powierzonych działań. Tak mi dopomóż Bóg.

nie wspólnie odmówili Wyznanie Wiary i litanię, podkreślając w ten sposób, że święcenie biskupa to

krok na drodze całego ludu kościelnego.

Konsekracji dokonał Arcybiskup Utrechtu, dr Joris Vercammen, przewodniczący Międzynarodowej Konferencji Biskupów Starokatolickich. Arcybiskup Vercammen i współkonsekratorzy: bp Wiktor Wysoczański i bp Joachim Vobbe nałożyli ręce na głowę ks. Müllera, podczas gdy diakon i diakonka trzymali nad jego głową otwartą księgę Ewangelii. Następnie również inni obecni biskupi starokatolicki i anglikańscy — uczestnicząc w święceniach biskupich — wyrazili w ten sposób przekonanie, że misja tego urzędu była nieprzerwanie przekazywana od Apostołów. Po modlitwie święceń, arcybiskup Vercammen namaścił głowę nowego biskupa i wręczył Mu księgę Ewangelii. Tu także — symbolicznie — cały Kościół brał udział w liturgii, gdy przedstawiciele laikatów przekazali nowemu biskupowi pierścień biskupi, kapłan nałożył Mu mitrę, a arcybiskup Vercammen wręczył pastorał. Bp Müller — na szczególne życzenie — otrzymał pastorał swego poprzednika, jako znak, że chce on kontynuować to dobro, które jego Poprzednik sprawił w czasie swego urzędu. Pastorał jest dla bpa Müllera bardzo ważnym symbolem; odnosi się on do obrazu Pasterza, który z Ludem Bożym jest w drodze na tym świecie.

Zwrócił na to uwagę także emerytowany bp Hans Gerny, który podczas nabożeństwa wygłosił kazanie, nawiązując do Psalmu 23: „Pan jest mym Pasterzem”. Bp Gerny wskazywał na wielorakie zadania biskupa, który prowadzony i kierowany przez Boga — najlepszego Pasterza — sam musi prowadzić i kierować Kościołem. Kaznodzieja przypomniał, że ostatecznie nie tylko biskup — jako pasterz — jest odpowiedzialny za trzodę, lecz że Bóg jest tym Pasterzem, na którego każdy może liczyć, a On prowadzi nas — razem z całym Kościołem. Kaznodzieja powiedział, że prowadzić Kościół to często znaczy budować mosty, zasypywać



**Bp Wiktor Wysoczański (współkonsekrator)
nakłada ręce na głowę ks. Müllera (obok bp Joachim Vobbe)**

okopy, zapobiegać rozłamom — to jest ważne zadaniem biskupa. Być pasterzem we współczesnym świecie to wymagające i złożone zadanie, które wymaga odwagi i uporu, jak również podejmowania decyzji i ryzyka. Biskup jako *Pontifex* — czuwa nad jednością Kościoła, przeciwdziałając i lecząc wszelkie rozłamy, a jako *Episkopus* — ma on właściwą perspektywę i jest zobowiązany do szerszego spojrzenia, a także otwartości wobec innych Kościołów lokalnych. Swemu następcy bpowi Fritz-René Müllerowi podarował bp Hans Gerny swój Ewangelia, wyrażając przeświadczenie, że Ewangelia zwiastuje nam ochronę i ostrzeżenie.

Z pozdrowieniem pokoju zwrócił się bp Fritz-René Müller po raz pierwszy do zgromadzonej wspólnoty i rozpoczął celebrowanie Eucharystii

Na zakończenie uroczystości głos zabrał bp Fritz-René Müller, który powiedział, że w życiu Kościołów mamy do czynienia z różnymi trzodami. Najważniejsza jest jednak jakość jedności tej trzody; to jest ważniejsze niż na przykład liczba członków kościelnych wspólnot. Bóg postawił człowieka w centrum swego wszechświata, a Kościoły powinny o tym ciągle pamiętać i przypominać swym wiernym. Zainteresowanie Boga ludźmi i identyfikacja z nimi, znalazło swój wyraz we Wcieleniu Boga w Jezusie Chrystusie. Uzasadnia to słowa motto nowego biskupa, który swoją postugę biskupią zawarł w sło-

wach: „Życie Jego było życiem człowieka” (Sein Leben war das

eines Menschen), a po łacinie *Vita eius vita hominis*. Biskup Fritz-René Müller to zdanie wybrał z Listu do Filipian (Flp 2, 7), ponieważ Wcielenie Syna Bożego, Jezusa Chrystusa, stanowi centrum wiary chrześcijańskiej. We Wcieleniu swego Syna, Bóg włożył boski zarodek w naszą śmiertelną naturę, aby w ten sposób także docenił ludzi.

Zaraz po uroczystości w kościele, podczas bankietu, przedstawiciele Kościołów i władz państwowych przekazali Księdzu Biskupowi życzenia i prezenty; do bpa Müllera podchodzili biskupi Kościołów Unii Utrechckiej, Anglikańskiej Wspólnoty Kościelnej, Kościołów prawosławnych i Wspólnoty Chrześcijańskich Kościołów Szwajcarii. Przy tej okazji przewodniczący Rady Synodu, Urs Stolz, zapewnił, że Biskup może być pewien wsparcia swego Kościoła.

Fritz René Müller urodził się w dniu 11 lutego 1939 roku w Rheinfelden. Dorastał w miejscowości Möhlin, gdzie mieszka do dziś. Uczęszczał do szkoły w Möhlin i w Rheinfelden oraz uczył się w humanistycznym gimnazjum w Bazylei, gdzie w 1959 roku uzyskał maturę. Od 1959 do 1963 roku studiował Fritz-René teologię na Chrześcijańskokatolickim Wydziale Teologicznym Uniwersytetu w Bernie. W 1963 roku zdał państwowy egzamin i został w dniu 26 maja tego roku wyświęcony na kapłana przez ówczesnego biskupa Ursa Kury'ego w Bazylei. Praktykę wikariatu ukończył w Zurychu i zdał jeszcze w tym samym roku praktyczny egzamin państwowy. W dniu 1 listopada 1963 roku objął ks. Müller swoją pierwszą parafię w Grenchen, gdzie pracował do 31 marca 1969 roku; w latach 1965 do 1969 był redaktorem chrześcijańskokatolickiej gazety kościelnej — „Christkatholischen Kirchenblatts”.

W dniu 23 maja 1964 roku ks. Müller poślubił Urszulę Katarzynę; mają oni dwoje dzieci (córkę, 1967; syna, 1970). W roku 1969 Fritz-René Müller podejmuje decyzję o zmianie zawodu; rozpoczyna pracę w szkole w kantonie Bazylea (progimnazjum). W tym czasie uczęszczał na różne kursy kwalifikacyjne i osiągnął prawo nauczania jako nauczyciel szkoły średniej. Od 1969 do 1999 roku był nauczycielem, przede wszystkim w Münchenstein (1969 do 1973), później w Frenkendorf (1973 do 1999), gdzie nauczał języka łacińskiego, niemieckiego, francuskiego i historii, a także języka angielskiego, greckiego i teorii muzyki (ze śpiewem). A oto jego dalsza działalność: 1973 do 1976 był sekretarzem Synodu Kościoła Chrześcijańskokatolickiego; w latach 1983 do 1986 był przewodniczącym Rady Kościoła Chrześcijańskokatolickiego w Aargauischen. W 1983 roku był współkierownikiem szkoły i progimnazjum w Frenkendorf, urząd ten sprawował do 1986 roku. Potem do 1998 roku był inspektorem przy szkole okręgowej w Möhlin i Rheinfelden.

W 1986 roku — po wyborze ówczesnym proboszcza w Bazylei, ks. Hansa Gerny'ego, na piątego biskupa Kościoła Chrześcijańskokatolickiego Szwajcarii — ks. Fritz-René Müller powrócił znów do służby kościelnej. Do 1999 roku łączył on funkcję proboszcza parafii w Bazylei z pracą w szkole.

W dniu 24 listopada 2001 roku ks. Müller został wybrany przez Synod na szóstego biskupa Kościoła Chrześcijańskokatolickiego Szwajcarii.

W 58. rocznicę Powstania Warszawskiego

1 sierpnia 1944 roku wybuchło w Warszawie Powstanie. Przez 63 dni toczyły się w stolicy mordercze walki. Powstanie upadło.

1 sierpnia każdego roku chylimy czoła przed bohaterstwem i patriotyzmem żołnierzy i mieszkańców powstańczej Warszawy, czcimy pamięć dwustu tysięcy poległych w nierównej walce, pomordowanych, rozstrzelanych, zasypanych pod gruzami bombardowanych domów, miażdżonych przez czołgi. Czcimy pamięć długich 63 dni i nocy walk, prowadzonej z bezprzykładnym męstwem i pogardą wobec śmierci.

Tylko dzięki masowemu udziałowi ludności stolicy powstanie zbrojne przeciwko okupantowi trwało 63 dni. Przez z górą dwa miesiące warszawiacy toczyli nierówną, heroiczną walkę, dając najwspanialsze dowody umiłowania wolności i patriotyzmu.

Walczyli wszyscy mieszkańcy: warszawska młodzież i dzieci, kobiety i mężczyźni. Szczęśliwy był ten, komu udało się dostać do powstańczego oddziału, bo dla wszystkich nie starczyło broni. Ludność cywilna budowała barykady, karmiła powstańców, pielęgnowała ich w licznych, coraz liczniejszych w miarę upływu czasu szpitalach.

63 dni warszawskiego powstania to niezliczone przykłady odwagi i męstwa, ale jednocześnie tragedia umiędzy tysiące młodszych, ale jednocześnie młodszych powstańców - dzieci, umierania miasta.

W rocznicowych uroczystościach, w odczuciu społecznym przede wszystkim, Powstanie Warszawskie 1944 przechodzi coraz powszechniej z kategorii spraw osobistych, emocjonalnych do archiwum historii. Staje się problemem i wydarzeniem ocenianym poprzez i znajomością i znajomością spraw historycznych, a nie poprzez ludzkie wzruszenia i ból pamięci. To naturalne. minęło już 58 lat. Niewielu już zostało z tych, co pamiętają ten niezwykły bohaterski zryw. Dla większości jest to już tylko historia...

Manifestacja warszawiaków na miejscu egzekucji 100 zakładników w Alejach Jerozolimskich 37 (róg Marszałkowskiej)



Wymarsz do akcji



Ewa Faryaszewska, łączniczka batalionu „Wigry”, zginęła 28 sierpnia 1944 r. na Starym Mieście



Ppor. Wiesław Chrzanowski — „Wiesław”, oficer kompanii „Anna” batalionu „Gustaw”

Wychodzi ludność cywilna zmuszona przez Niemców do opuszczenia Warszawy, po upadku powstania





Na barykadzie — ul. Żelazna,
u zbiegu Złotej i Twardej



Dorośli i dzieci
pomagają
w budowie barykad

Ulica Wielka pod ostrzałem z PAST-y



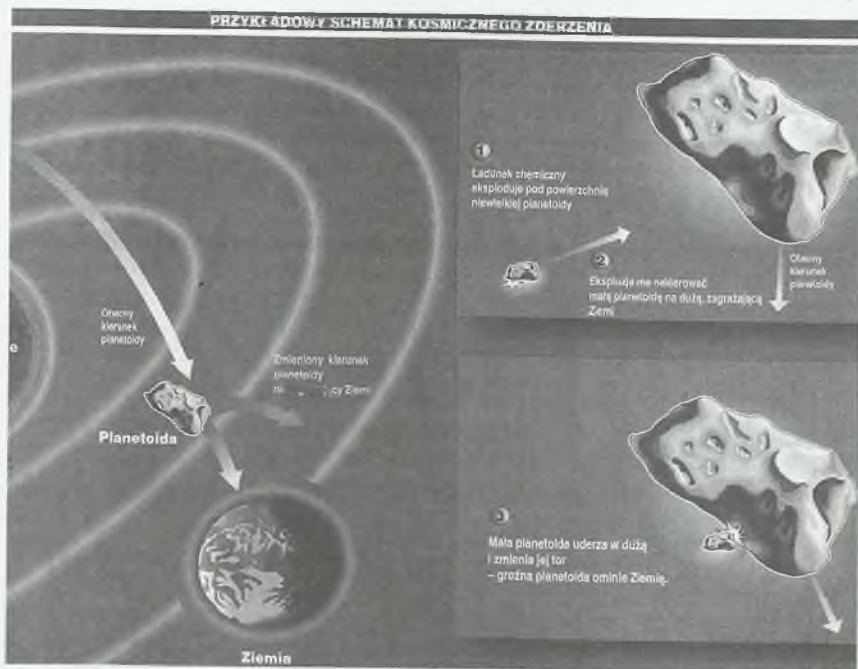
Astronomia

Polscy wojskowi i astronomowie rozpoczynają pracę nad wspólnym przedsięwzięciem: systemem śledzenia komet i planetoid oraz oceną zagrożeń, jakie obiekty te stanowią dla naszej planety.

Jak poinformowały źródła masowego przekazu, **nowo odkryta planetoida 2002NT może zderzyć się z Ziemią 1 lutego 2019 r.** Ludzkość nie musi biernie czekać na katastrofę. Co najmniej od kilkunastu lat naukowcy na całym świecie opracowują metody mogące zaradzić tego rodzaju nieszczęściom.

Takie badania prowadzone są także w Polsce.

W projekt zaangażowała się Wojskowa Akademia Techniczna, Centrum Badań Kosmicznych PAN i Centrum Astronomiczne im. Mikołaja Kopernika. Rolą astronomów będzie wykrywanie, śledzenie, katalogowanie i badanie niebezpiecznych obiektów. Wojskowi natomiast, dzięki opracowanym przez siebie unikatowym w skali światowej narzędziom obliczeniowym, tworzyć mogą wyjątkowo dokładne symulacje możliwych kosmicznych zderzeń. Symulacje takie pozwolą na opracowanie scenariuszy zaradczych w przypadku zagrożenia Ziemi przez planetoidę.



Medycyna

Na łamach „Science” naukowcy ze Szwecji, Estonii, Francji i USA donoszą, że są na dobrej drodze do opracowania **szczepionki zapobiegającej wrzodom i chroniącej przed rakiem żołądka**. Kluczem ma być białko z grupy adhezyn, które znajduje się na powierzchni komórek mikrobów i wiąże się z cukrami komórek śluzówki żołądka. Co ciekawe, cukry te są produkowane przez śluzówkę, by przyciągnąć komórki odpornościowe, których zadaniem jest naprawa uszkodzonej tkanki. Im jednak więcej jest cukrów, tym mocniej bakteria *Helicobacter pylori* przykleja się do ścianki żołądka, a bakteria ta odpowiedzial-

na jest przecież za wrzody żołądka i niektóre nowotwory tego narządu.

* * *

Ponure, negatywne myśli mogą — dosłownie — skrócić życie, szczególnie starszym ludziom. To twierdzenie wynika z badań amerykańskich naukowców. Natomiast **pozytywne myślenie przedłuża życie średnio o 7,6 roku**.

Wyniki opierają się na ankietach wypełnionych przez 660 mieszkańców Ohio w wieku powyżej 50 lat. Niektóre ankiety wypełnione były nawet 23 lata temu. Teraz jednak możliwe było skonfrontowanie ankiet z wynikami badań medycznych oraz długością życia.

Zaskoczenie stanowią mogą wyniki porównania. Jak się okazuje, dobry nastrój jest ważniejszy niż odpowiednie ciśnienie krwi czy niski poziom cholesterolu. „Właściwe wyniki ciśnienia krwi i cholesterolu kojarzone są z dłuższym czasem życia o co najmniej 3 lata” — napisał zespół amerykańskich naukowców w „Journal of Personality and Social Psychology”. Naukowcy twierdzą, że „dobry nastrój i pozytywne myślenie ma również większe znaczenie niż niższy wskaźnik masy ciała (tzw. BMI), niepalenie papierosów czy aktywność fizyczna, które, jak się dziś sądzi, przyczyniają się do przedłużenia życia od jednego do trzech lat”.

Dobry nastrój i pozytywne myślenie to znacznie dłuższe życie niż odpowiednie ciśnienie krwi, niski poziom cholesterolu, niepalenie papierosów czy aktywność fizyczna.

Technika

Na poligonie Woomera w Australii ma się odbyć kolejna próba **nowego silnika, który pozwoliłby samolotom pasażerskim osiągnąć prędkość przekraczającą ośmiokrotnie prędkość dźwięku**.



Według australijskich naukowców, którzy opracowali silnik, tzw. samoloty scramjets zrewolucjonizują transport lotniczy. Przy osiągniętych przez nie prędkościach lotu **podróż z Sydney do Londynu ma trwać jedynie 2 godziny, zamiast dzisiejszych 24 godzin** na pokła-

dzie Boeinga 747. Nowy silnik, przetestowany na razie jedynie w tunelu aerodynamicznym, zużywa pobierany z powietrza tlen, mieszając go z paliwem wodorym.

Gotowy ponaddzwiękowy samolot, zabierający co najmniej 300 pasażerów, będzie mógł polecieć nie wcześniej niż w 2012 roku. Inżynierowie chcą, aby był bardzo cichy, co pozwoli mu lądować na wszystkich lotniskach świata. Pozbawiony silników model wygląda jak smuklejszy Concorde i nazywa się X1. Samolot ten ma latać dwukrotnie szybciej niż Concorde i zabierać więcej pasażerów. Warto podkreślić, że Concorde — ze względu na ograniczenia związane z dopuszczalnym poziomem hałasu — może dziś lądować tylko w Nowym Jorku, Londynie i Paryżu.

Archeologia



Szachową figurkę króla bądź królowej, wyciętą z kości słoniowej, znaleźli w ruinach starożytnego miasta Butrint (południowa Albania) archeolodzy brytyjscy. Archeolodzy odkryli figurkę w ruinach pałacu z V lub VI wieku naszej ery. Gra w szachy sięga IV-V wieku, pochodzi z Indii. Badacze z Europy Zachodniej sądzą, że stała się rozrywką elitarną w Europie dopiero w XII stuleciu. Znaleźisko w Butrint wskazuje, że doszło do tego w regionie śródziemnomorskim już 600 lat wcześniej.

Dietetyka

Jedzenie smażonych ziemniaków, frytek i chipsów może zwiększyć ryzyko zachorowania na raka — twierdzą uczeni z Uniwersytetu Sztokholmskiego.

Okazuje się, że podczas smażenia ziemniaków powstaje niebezpieczna rakotwórcza substancja. Bez względu na to, czy ziemniaki są smażone czy pieczone, zawsze zawierają ogromne ilości akryloamid. Zdaniem naukowców, paczka chipsów może zawierać nawet 500 razy więcej tego związku chemicznego, niż dopuszczają normy Światowej Organizacji Zdrowia.

Ogromne ilości akryloamidów znajdują się również w chrupkim pieczywie, niektórych gatunkach chleba oraz innych smażonych bądź pieczonych w wysokiej temperaturze pokarmach zawierających duże ilości węglowodanów (np. w ryżu i przetworach mącznych). Jeżeli jemy ziemniaki, to tylko gotowane.

Akryloamid wywołuje nowotwory układu pokarmowego oraz uszkadza układ nerwowy. Efekty zatrucia akryloamidem przez dłuższy czas są — zdaniem Amerykanów — o wiele poważniejsze: człowiekowi grozi bowiem zniszczenie części układu nerwowego, nawet całkowity paraliż, a także rozwój nowotworów.

Egiptologia

W Egipcie odkryto niedawno **najstarszy nienaruszony sarkofag liczący sobie około 4600 lat**. Sarkofag zostanie otwarty dopiero we wrześniu.



Znalezione w grobowcu naczynia sugerują, że wykonano go w okresie czwartej dynastii (2613-2494 pne.). Grobowiec odnale-

ziono nieopodal piramid w Gizie — ok. 2 km na południowy wschód od słynnego Sfinksa. Odkryte inskrypcje zdradziły imię osoby spoczywającej w sarkofagu z piaskowca — Ny-Nsw-Wsert, a także jego funkcję (był nadzorcą robotników). Pierwsze badania wykazują, że Ny-Nsw-Wsert dalej spoczywa w nienaruszonym sarkofagu. W grobowcu odnaleziono 5 szybów — jeden, w którym spoczywał dostojnik, oraz cztery przeznaczone prawdopodobnie dla członków rodziny. Zdaniem egipskich archeologów, znaleźisko jest konstrukcyjnie zbliżone do późniejszych grobowców — w tym piramid.

Literatura

Na półkach księgarskich ukazał się **„Nie dokończony rękopis” Tadeusza Śliwiaka** — polskiego poety, trochę już zapomnianego, który być może znów zafascynuje pokolenie młodych czytelników.

Mieliśmy bowiem niewielu równie oryginalnych poetów, przy tym tak rozpoznawalnych, chętnie czytanych zarówno przez koneserów poezji, jak jej niedzielnych odbiorców.

Urodzony w 1928 roku we Lwowie, Tadeusz Śliwiak związany był przede wszystkim z Krakowem. W latach 70-tych i 80-tych wiersze jego trafiły do repertuaru wielu piosenkarzy. Hymnem „Piwnicy pod Baranami” stał się jego „Song o młodości”. Poeta zginął tragicznie w grudniu 1994 r.

Czy młodzi czytelnicy dzisiejszych czasów królowania pieniądza podzielą nadzieję i wiarę krakowskiego poety, który pisał:

*Bo przecież jest bo gdzieś być musi
to miejsce co wśród chmur jaśnieje
rzeka co płynie w jedną stronę
i wiatr co w jedną stronę wieje.*

W świecie grillów i taniej, nędznej rozrywki te uduchowione nostalgiczne słowa może przyniosą jakąś refleksję nad tym, co tracimy.

STUDIA W CHRZEŚCIJAŃSKIEJ AKADEMII TEOLOGICZNEJ W WARSZAWIE

Informator dla kandydatów na rok akademicki 2002/2003

Jak co roku przed młodzieżą staje problem, jakie wybrać studia i uczelnie. Proponujemy studia w Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej (ChAT).

Chrześcijańska Akademia Teologiczna jest państwową i ekumeniczną szkołą wyższą. Uczelnia kształci studentów w zakresie nauk teologicznych i pedagogicznych, przygotowując pracowników duchownych i świeckich dla Kościołów chrześcijańskich w Polsce, a także dla administracji państwowej i samorządowej oraz innych instytucji, w szczególności oświatowych i opiekuńczych. ChAT prowadzi również działalność naukowo-badawczą oraz przygotowuje kandydatów do tego charakteru pracy. Akademia jest jedyną w Europie uczelnią teologiczną, która skupia studentów z tak wielu różnych Kościołów. Ekumeniczny charakter ChAT decyduje o tym, że uczelnia realizuje swoje zadania w oparciu o zasadę równouprawnienia, poszanowania wartości duchowych wszystkich wyznań, kultur i tradycji oraz w poczuciu odpowiedzialności chrześcijańskiej i obywatelskiej.

O przyjęcie na studia w ChAT mogą ubiegać się wszyscy absolwenci szkół średnich (świeccy i duchowni). Studenci otrzymują, tak jak na innych uczelniach, stypendium państwowe.

ChAT jako uczelnia jednowydziałowa, obok studiów teologicznych oferuje zawodowe studia licencjackie z pedagogiki w zakresie pracy socjalnej oraz pedagogiki szkolnej i korekcyjnej. Ponadto prowadzi się 2-letnie uzupełniające studia magisterskie w zakresie pedagogiki religijnej i etyki. We wszystkich przypadkach można wybrać stacjonarną (dzienną) lub zaoczną formę studiów (studia zaoczne są płatne).

STUDIA MAGISTERSKIE NA KIERUNKU TEOLOGIA W ZAKRESIE TEOLOGII STAROKATOLICKIEJ:

Studia trwają pięć lat (dziesięć semestrów). Absolwenci otrzymują tytuł magistra — w zakresie teologii. Studenci przygotowują się do szeroko pojętej pracy duszpasterskiej w Kościele. Blok zajęć pedagogicznych, który jest integralną częścią studiów, umożliwia zdobycie kwalifikacji nauczycielskich w zakresie nauczania religii i etyki.

WYŻSZE STUDIA ZAWODOWE LICENCJACKIE NA KIERUNKU PEDAGOGIKA W ZAKRESIE PRACY SOCJALNEJ:

Studia trwają trzy lata (sześć semestrów). Absolwenci otrzymują tytuł zawodowy licencjata w zakresie

pracy socjalnej, który daje równoprawne kwalifikacje z absolwentami uczelni świeckich, tj. umożliwia m.in. prace w placówkach socjalnych i opiekuńczych, a także w administracji samorządowej. Studia te mogą być interesujące m.in. dla kandydatów zajmujących się pracą diakonią, pracą z ludźmi starszymi i niepełnosprawnymi czy poradnictwem pastoralnym. Struktura studiów jest pomyślana pod kątem praktycznego prowadzenia pracy socjalnej i zarządzania placówkami socjalnymi.

WYŻSZE STUDIA ZAWODOWE (LICENCJACKIE) NA KIERUNKU PEDAGOGIKA W ZAKRESIE PEDAGOGIKI SZKOLNEJ I KOREKCYJNEJ:

Studia trwają trzy lata (sześć semestrów). Absolwenci otrzymują tytuł zawodowy licencjata w zakresie pedagogiki szkolnej i korekcyjnej, który daje równoprawne kwalifikacje z absolwentami uczelni świeckich, tj. umożliwia pracę zarówno w kościelnych, jak i świeckich instytucjach edukacyjnych. Studia te są przeznaczone dla osób zainteresowanych wspomaganie i korygowanie rozwoju intelektualnego i psychicznego dzieci.

UZUPEŁNIAJĄCE STUDIA MAGISTERSKIE W ZAKRESIE PEDAGOGIKI RELIGIJNEJ I ETYKI:

Studia trwają dwa lata (cztery semestry). Przeznaczone są w pierwszym rzędzie dla absolwentów Wyższych Studiów Zawodowych ChAT oraz Wyższych Seminariów Teologicznych (z uprawnieniami licencjackimi).

TRYB PRZYJĘĆ NA STUDIA

Kandydatów na dzienne i zaoczne pięcioletnie studia magisterskie na kierunku teologia obowiązuje rozmowa kwalifikacyjna, której celem jest ocena wiadomości z zakresu wiedzy konfesyjnej w oparciu o materiał lekcji religii dla szkół średnich, predyspozycji kandydata do tego typu studiów oraz znajomość poniższych lektur:

Kury Urs, Kościół starokatolicki. Historia, nauka, dążenia, Warszawa 1996

1. rozdz. Historia Kościoła starokatolickiego, s. 23-135;

2. **rozd.** Nauka Kościoła starokatolickiego, s. 139-175;

3. **rozd.** Kościół i urząd, s. 241-342.

4. **rozd.** Trzy postacie ekumenii, s. 378-398.

5. **rozd.** Polskokatolicyzm (ks. bp prof. dr hab. Wiktor Wysoczański), s. 425-459



Kandydatów na dzienne i zaoczne wyższe studia zawodowe obowiązuje **rozmowa kwalifikacyjna**, której celem jest ocena przydatności kandydata do pracy socjalnej oraz prady pedagogicznej z dziećmi i młodzieżą.

Treści rozmowy dotyczą:

- znajomości lektur z zakresu pedagogiki, których lista jest udostępniona w sekretariacie Uczelni,
- znajomości problemów socjalnych w środowisku lokalnym i wyznaniowym kandydata,
- problemów wychowawczych w rodzinie, szkole oraz grupie wyznaniowej kandydata,
- zagadnień patologii społecznych,
- postaw wobec dzieci specjalnej troski oraz osób niepełnosprawnych,
- refleksji nad możliwościami rozwiązań obserwowanych problemów pedagogicznych i społecznych,
- refleksji nad społeczną i wychowawczą rolą Kościołów i wspólnot wyznaniowych.

Podstawą przyjęć na 2-letnie uzupełniające studia magisterskie w zakresie pedagogiki religijnej i etyki jest **konkurs dyplomów**.

Kandydaci na studia teologiczne i wyższe studia zawodowe na rok akademicki 2002/2003 — rekrutacja jesienna — składają dokumenty do 1 września 2002 r.

Natomiast dla kandydatów na 2-letnie uzupełniające studia magisterskie termin składania dokumentów upływa 20 września 2002 r.

Rozmowa kwalifikacyjna na studia magisterskie dzienne i zaoczne na kierunku teologia odbędzie się

12 września, rozmowa kwalifikacyjna na wyższe

dzienne studia zawodowe (wolne miejsca są jeszcze na kierunku pedagogika w zakresie pedagogiki szkolnej i korekcyjnej) odbędzie się 12 września.

Lista przyjęty na uzupełniające studia magisterskie zostanie ogłoszona 28 września 2002 r. Wszyscy kandydaci zobowiązani są do złożenia następujących dokumentów;

- kwestionariusza osobowego,
- świadectwa dojrzałości,
- dyplomu ukończenia wyższych studiów zawodowych (dotyczy kandydatów na uzupełniające studia magisterskie),
- wypisu z dowodu osobistego i książeczki wojskowej lub kserokopii stron z adnotacjami,
- orzeczenia lekarskiego dotyczącego kształcenia i zawodu,
- 3 zdjęć o wymiarach 37 mm x 52 mm,
- dowodu opłaty manipulacyjnej,
- pisma polecającego ze swojego Kościoła (dotyczy kandydatów na 5-letnie studia magisterskie na kierunku teologia).

Opłatę egzaminacyjną (manipulacyjną również w przypadku przyjęcia bez egzaminów wstępnych) ustala się na 75, — zł. (wpłata w kasie uczelni).

1. LITERATURA — Egzamin wstępny PRACA SOCJALNA

Adam Zych, Człowiek wobec starości, Warszawa 1995
Małgorzata Baranowska, To jest wasze życie, Kraków 1994

Joni, Joni Eareckson, Warszawa 1991

Ruth Maxwell, Dzieci, alkohol, narkotyki, Gdańsk 1994

2. LITERATURA — PEDAGOGIKA SZKOLNA I KOREKCYJNA

Obuchowska I.: **Kochać i rozumieć. Jak pomóc swojemu dziecku przeżyć szczęśliwe dzieciństwo**, Wydawnictwo „Media Rodzina of Poznań”, Poznań 1996

Seligman D.: **O inteligencji prawie wszystko. Kontrowersje wokół ilorazu inteligencji**, PWN, Warszawa 1995

Strelau J.: **O inteligencji człowieka**, Wydawnictwo „Wiedza Powszechna”, Warszawa 1987

Moir A. Jessel D.: **Płeć mózgu. O prawdziwej różnicy między mężczyzną a kobietą**. Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1993

Gruszyk-Kolczyńska E.: **Dlaczego dzieci nie potrafią uczyć się matematyki**, Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych, Warszawa 1989

Opowieści terapeutów. Komentuje H. Olechnowicz, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1997

Olechnowicz H.: **Dziecko własnym terapeutą**, Państwowe Wydawnictwa Naukowe, Warszawa 1995.

Uczymy się żyć razem. Niepełnosprawne dzieci w przedszkolu, red. G. Hundertmarck, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1993.

rodzina

MIESIĘCZNIK KATOLICKI

Wydawca: Społeczne Towarzystwo Polskich Katolików. Instytut Wydawniczy im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego. Redaguje Kolegium. Adres redakcji: ul. Czardasza 18, 02-169 Warszawa, tel. (22) 868-32-47. Cena prenumeraty rocznej: 24 zł. Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania.

Druk: Zakład Poligraficzny „Polkat — Holding” Sp. z o.o. Zam. 178/2002.

